

Dariusz Stępkowski SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Trudności i perspektywy współczesnych badań nad Herbartem (na marginesie monografii Andrzeja Murzyna: *J.F. Herbart i jego miejsce w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej*)

Artykuł jest próbą określenia stanu badań nad filozofią i pedagogiką J.F. Herbarta (1776-1841) w Polsce. Podstawą analizy jest opublikowana przez Andrzeja Murzyna w 2004 roku monografia twórczości urodzonego w Oldenburgu niemieckiego myśliciela.

W pierwszym rozdziale wskazuje się na trzy trudności rozpoczętych przed kilkoma laty nowych badań nad Herbartem. W drugim rozważane są nieporozumienia odnośnie do filozoficznego charakteru pedagogiki Herbartowskiej i jej miejsca w opracowanym przez oldenburczyka systemie. Tłem trzeciego rozdziału jest socrealistyczne wypaczenie i zawężenie ujęcia myśli Herbarta, które winno zostać przezwyciężone przez nowy język i nową perspektywę badawczą. W czwartym autor artykułu ocenia szanse ukazania „jasnej strony” pedagogiki Herbartowskiej. Na zakończenie wskazuje on na kierunek, w którym winno się poszukiwać źródła odnowionego spojrzenia na Herbarta i jego myśl.

Wielkie uznanie należy się Andrzejowi Murzynowi, autorowi opublikowanej przed kilkoma laty syntezy myśli Johanna Friedricha Herbarta (1776-1841), prawie całkowicie zapomnianego dziś klasyka filozofii pedagogiki¹. Monografia ta jest trzecią w Polsce i jedną z nielicznych w skali światowej próbą całościowego przedstawienia systemu filozoficznego urodzonego w Oldenburgu niemieckiego myśliciela. Pierwszą polską rozprawę na ten temat napisał w połowie XIX wieku Józef Gołuchowski (1861, s. 494-603)². Ponad sto lat

¹ Władysław Zaczynski wskazuje, że można by mówić o paradoksie obecności-nieobecności Herbarta: „Z jednej strony mamy bowiem wiele jego cennych myśli, które powtarza się bez wskazywania źródła, a z drugiej jest on wciąż nieobecny w polskiej myśli pedagogicznej” (Stępkowski, 2007b, s. 6).

² Jego analiza filozofii Herbarta nie była jednak samodzielnym dziełem. Jak przyznaje Gołuchowski, posługiwał się opracowaniem Henryka Maurycego Chalybaecusa, profesora historii filozofii z Kilonii (por. Gołuchowski, 1861, s. XX).

później jeszcze raz twórczość Herbartha przedstawił w skrócie Bogdan Nawroczyński (1967), tłumacz jego ostatniego traktatu pedagogicznego — *Zarysu wykładów pedagogicznych*. Mimo to myśl drugiego następcy Kanta w Katedrze Filozofii w Królewcu była i wciąż pozostaje mało znana w naszym kraju³. Można podać przynajmniej trzy powody takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, brakuje polskich translacji dzieł Herbartha⁴, zwłaszcza tych niezwiązanych z pedagogiką⁵. Po drugie, w środowisku naukowym pedagogów, ale nie tylko, wciąż mamy do czynienia z dawnymi uprzedzeniami i niesprawiedliwymi ocenami systemu herbartowskiego⁶. Wskutek tego — po trzecie — Herbartha sytuuje się na marginesie zainteresowań badawczych lub w ogóle ignoruje⁷.

Czy są w Polsce szanse na renesans Herbartha, który od połowy XX wieku trwa w wielu krajach niegdyś znajdujących się w orbicie wpływów herbartyzmu? Na jakie trudności i problemy natrafiają badacze zajmujący się jego dorobkiem? Co wyznacza kierunek dalszych poszukiwań? Przy odpowiedzi na te pytania odwołam się do opracowania Andrzeja Murzyna. Według mnie stanowi ono swoistą fotografię stanu (nie)świadomości i niedoceniań znaczenia Herbartha zarówno wśród filozofów, jak i pedagogów. Moim głównym zamiarem jest nie tyle krytykowanie obecnej sytuacji i małego zainteresowania „starym Pedagogiem”, ile poszukiwanie możliwości „wydobycia [go] z niepamięci zbiorowej” (Piskurewicz, Stępkowski, 2006b, s. 10).

Niektóre trudności w badaniach nad Herbartem

Z perspektywy mojego dotychczasowego — zaledwie kilkuletniego — zajmowania się oldenburskim myślicielem chciałbym wskazać trzy trudności badawcze. Pierwszą z nich jest niezwykle szeroki przedmiot badań. Chyba nie ma takiej dziedziny humanistyki, która nie byłaby przedmiotem zainteresowań autora liczącej dziewiętnaście tomów jego edycji dzieł zebranych. Godna podziwu jest zatem odwaga, z którą Andrzej Murzyn podjął się napisania syntezy całego systemu filozoficznego oldenburczyka. Jak sam przyznaje, było to przedsięwzięcie o tyle trudne, że „Herbart zajmuje [...] szczególnie miejsce przede wszystkim dlatego, że jego filozofia nie miała w zasadzie jednego [...], szczególnego przedmiotu” (Murzyn, 2004, s. 55).

³ Odnosnie do dziejów recepcji i oddziaływania poglądów Herbartha w Polsce zobacz prace Czesława Głombika (1999) i Dariusza Stępkowskiego (2007a).

⁴ W języku polskim drukiem ukazały się zaledwie dwa jego pisma: *Pedagogika ogólna* wywiedziona z celu wychowania z 1806 roku (por. Herbart, 1912b; 2 wydanie — 2007) i *Umriss pädagogischer Vorlesungen* z 1835 roku. Ta ostatnia pozycja ma dwa polskie tłumaczenia: pierwsze autorstwa Jana Jakóbca (por. Herbart, 1937), drugie Bogdana Nawroczyńskiego (por. Herbart, 1967).

Bibliografię literatury przedmiotu dostępnej w języku polskim opracowano w niepublikowanej pracy doktorskiej (zob. Stępkowski, 2003, s. 179-185).

⁵ W ostatnim czasie ukazał się — niestety tylko w formie elektronicznej — wybór tekstów filozoficznych, psychologicznych i pedagogicznych oldenburczyka w moim przekładzie. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/?sid=03,00,00/> (otwarto 11. 10. 2007).

⁶ Nieprawdziwy wizerunek Herbartha, który został zaszczerpiony w polskiej pedagogice domaga się, zdaniem Władysława Zaczęńskiego, gruntownej rewizji (zob. Zaczęński, 1988, s. 194).

⁷ Jedną z ostatnich prób przypomnienia dorobku Herbartha była ogólnopolska konferencja naukowa zorganizowana w 2006 roku w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Materiały pokonferencyjne opublikowano pod redakcją Jana Piskurewicz i Dariusza Stępkowskiego (zob. Piskurewicz, Stępkowski, 2006a).

„W związku z tym [...] przysługuje [jej] cecha «naukowej wszechobecności». Ma ona rozwijać najbardziej ogólne pojęcia we wszystkich naukach, a wszystkie nauki wówczas spełniają swoje zadanie, gdy składają się na wytworzenie filozofii” (Murzyn, 2004, s. 229).

Wylaniający się stąd nieco eteryczny obraz filozofii Herbartu zachęca do podejmowania dalszych studiów. Murzyn uznał rozważania na temat istoty filozofii za ciekawsze niż udzielanie odpowiedzi na pytania, które postawił sobie na wstępie, a mianowicie: „Kim był J.F. Herbart w ogóle i jaki jest sens jego twórczości oraz jakie zajmuje miejsce w kontekście myśli pokantowskiej i idealistycznej?” (Murzyn, 2004, s. 8). Moim zdaniem, ta niekonsekwencja uświadamia drugą trudność, którą można nazwać „filozoficznym uwiedzeniem”.

Znakomicie wyraził je autor omawianej monografii, odkrywając przy okazji intencję, którą kierował się podczas pracy nad Herbartem. Na stronie 54 czytamy: „Jestem przekonany o tym, że pedagog, który nie ma przygotowania filozoficznego, sprowadzi myśl Herbartu do czegoś w rodzaju metodyki i z pewnością nie uchwyci dynamicznego charakteru Herbartowskiego nauczania wychowującego. Osoba, która posiada odpowiednie nastawienie filozoficzne, jeszcze w trakcie czytania [...] tekstów Herbartu nieuchronnie odczuje silną potrzebę zapoznania się z metafizyką i etyką Herbartu”. Z tego cytatu wynika, że w studiowaniu myśli Herbartu najważniejszą rolę odgrywa „odpowiednie nastawienie filozoficzne”. Tylko dzięki temu możliwe jest właściwe odczytanie i zrozumienie poglądów oldenburczyka.

Przeciw przyjęciu tego, jak określiłem wcześniej, „filozoficznego uwiedzenia” przemawia m.in. fakt, na który w ostatnim czasie zwrócił uwagę niemiecki herbartolog, Klaus Prange. Zdaniem tego badacza, za pewnik należy uznać filozoficzną podstawę niezwyklej spójności poglądów oldenburczyka we wszystkich dziedzinach wiedzy, które uprawiał. Prange pisze na ten temat następująco: Herbart „zawsze trzymał się jednej zasadniczej myśli, wprowadził rozbudowywał ją i rozszerzał, ale nigdy jej nie porzucił. Mogłoby się wydawać, że do skonstruowanej na początku twórczości struktury teoretycznej nie przedostał się żaden element zmienności” (Prange, 2007, s. 3)⁸. Moim zdaniem, postawa filozoficzna, którą Herbart pozostawił w swoich dziełach⁹, jest jednak przeciwna wszelkim formom cenzury uzależniającej właściwą interpretację tekstów od przyjęcia „odpowiedniego nastawienia filozoficznego”¹⁰. Co więcej, takie podejście szkodzi rozwojowi badań nad Herbartem z trzech powodów. Po pierwsze, fałszuje istotę filozofii w takiej postaci, w jakiej on ją ukazywał. W jego ujęciu filozofowanie, które – jak zauważył również Andrzej Murzyn – ma za przedmiot całą rzeczywistość, nie polega na myśleniu za pomocą kategorii semantycznych określonego systemu, lecz na uchwyceniu „estetycznej” więzi łączącej nas z realnością i jej racjonalnej eksplikacji. Dlatego można by powiedzieć, że w odróżnieniu od dominujących w jego czasach filozofów idealistycznych,

⁸ Podobnie twierdzi również Wolfhart Henckmann: „w filozofii Herbartu nie mamy do czynienia z rozwojem, lecz z poszukiwaniem sposobów najpełniejszego wyrażenia” (1993, s. XIV).

⁹ Wiele pism Herbartu powstało jako podręczniki do prowadzonych przez niego zajęć akademickich. Na tej podstawie można więc sądzić, że to samo nastawienie przenikało jego wykłady.

¹⁰ O otwartości myślenia filozoficznego Herbartu świadczy według mnie następujący fragment pochodzący z *Aphorismen zur Pädagogik (Aforyzmów o pedagogice)*: „Wystarczy pedagogikę uprawiać w sposób filozoficzny. Pod jej wpływem nawet zepsuta filozofia może się powoli odrodzić. Wychowanie bowiem zmusza ludzi myślących do zatroszczenia się o praktyczną filozofię i psychologię; z niejasnymi pojęciami nic się tam nie osiągnie” (cyt. za: Nawroczyński, 1967, s. XXVIII).

Herbart prezentuje podejście klasyczne (tzw. *philosophia parennis*), zgodnie z którym źródłem filozofii jest metafizycznie rozumiana naocność¹¹ i pytania, które w związku z nią powstają¹².

W związku z tym zupełnie nie mogę się zgodzić z powtórzoną przez Andrzeja Murzyna wypowiedzią Józefa Gołuchowskiego, że Herbart „cały świat obstawia swoimi rusztowaniami, aby się tam dostać, gdzie podług jego punktu wyjścia dostać się nigdy nie podobna” (cyt. za: Murzyn, 2004, s. 227)¹³. Niewiele zmienia to fakt, że współczesny autor proponuje zamiast budowania rusztowań i wspinania się po nich „rodzaj hermeneutycznej wyprawy” (Murzyn, 2004, s. 227). Jej finał jest już z góry znany. Powołując się tym razem na Wilhelma Diltheya, ojca nowożytnej hermeneutyki, Murzyn pisze: „Herbart wypracował grunt pod myślenie, które uwikłało badaczy w nie mniej destrukcyjną dialektykę wewnętrzną niż myślenie [...] takich filozofów, jak Hegel czy Schelling” (Murzyn, 2004, s. 230). Hermeneutyczna wyprawa, do której zostaliśmy zaproszeni, właściwie okazuje się desperacką podróżą w „sferę mroku” (Murzyn, 2004, s. 230). Myślę, że tu należy szukać kolejnej przyczyny braku zainteresowania Herbartem.

Drugim powodem mojego sprzeciwu wobec rzekomej potrzeby posiadania „odpowiedniego nastawienia filozoficznego” jest obawa, że pozbawia nas ono szansy na zmianę spojrzenia na Herbartą. Przez to z kolei utrwala się pewne schematy badawcze, w które myśliciel został ongiś wpisany i ciągle się go przez nie odczytuje (por. Hejnicka-Bezwińska, 2006, s. 45-49; Lewowicki, 2006, s. 19-20; Męczkowska, 2006). Wydaje mi się, że jeden z nich przejawia się we wspomnianej niekonsekwencji Andrzeja Murzyna. Chodzi o to, że autor opracowania pominął pytanie o miejsce Herbartą w rozwoju filozofii po Kancie i zajął się wnikliwym badaniem jego systemu filozoficznego. Skąd ta zmiana?

W udzieleniu odpowiedzi pomagają stwierdzenia znajdujące się w zakończeniu dzieła. Murzyn przyznaje wprawdzie, że „niełatwo jest odpowiedzieć na pytanie, do jakiego nurtu zakwalifikować J.F. Herbartą i jaki jest sens jego bogatej twórczości” (Murzyn, 2004, s. 227), ale jednak nie ma on wątpliwości, że „miejsce [Herbartą jest – dop. D.S.] w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej” (Murzyn, 2004, s. 227).

W tym zdaniu dostrzegam przejaw stereotypu, zgodnie z którym Herbartą zalicza się do przedstawicieli idealizmu. Wprawdzie niektórzy – może w dowód uznania jego aspiracji realistycznych¹⁴ – określają go „realistą, który był idealistą” (Bouzyk, 2006, s. 80), niemniej sprawa pozostaje *de facto* niezbadana¹⁵.

¹¹ Zob. wywody odnośnie do roli doświadczenia w poznaniu (por. Murzyn, 2004, s. 57-63).

¹² Por. rozważania na temat dwóch stopni sceptycyzmu w myśleniu według Herbartą (zob. Murzyn, 2004, s. 65 i nast.).

¹³ W tym kontekście warto porównać interesujące rozważania Herbartą odnośnie do oglądu utrwalającego (*fixierende Anschauung*) i estetycznego (*ästhetische Anschauung*), które przedstawił w posłowie do pierwszej swojej pracy pedagogicznej pt. *Abecadło poglądowości według pomysłu Pestalozziego* (Herbart, 2007a, s. 30-32).

¹⁴ Herbart zawsze twierdził, że jest realistą. Uważał się przy tym za kantystę sprzed 1829 roku (por. Stępkowski, 2003, s. 63; Bouzyk, 2006, s. 62 i nast.).

¹⁵ W jednym ze swoich pism polemicznych odnośnie do podobnego problemu Herbart pisał następująco: „Może się czasami wydawać, że historia filozofii nakłada na następcę odpowiedzialność za kontynuację nauki poprzednika. Zgodnie z tym, jeśli Hegel nie wszystkim swoim słuchaczom się podobał, to teraz jeden z nich może podjąć próbę wystąpienia przeciw niemu, jak niegdyś Arystofanes przeciw Sokratesowi. W historii filozofii nie powinno się uważać związków tego typu za konieczne, jednak ludzie niedouczeni nie wiedząc o tym, włączają do swoich przedstawień takie uwagi dla podkreślenia ich rzekomej wnikliwości” (Herbart, 2007c, s. 4).

Trzeci powód mojej krytyki wezwania do „odpowiedniego nastawienia filozoficznego” wiąże się z poprzednim. Uważam, że lektura pism autora, który żył blisko dwieście lat temu, może przynieść korzyść współczesnej myśli wychowawczej. Jeśli do takiego sposobu czytania nie dojdzie, „dla kolejnych pokoleń studentów pedagogiki Herbart będzie się kojarzyć jedynie z encyklopedyzmem i formalnymi stopniami nauczania” (Murzyn, 2004, s. 227).

Spór o filozoficzność pedagogiki Herbart

Zdaniem autora ostatniej polskiej monografii Herbart, jedyną nadzieją na wydobywanie z mroku zapomnienia poglądów oldenburgskiego filozofa i pedagoga jest „przywrócenie pedagogice Herbart jej filozoficznego charakteru” (Murzyn, 2004, s. 54-55). Oznacza to „odpowiednie jej usytuowanie w kontekście poglądów filozoficznych” (Murzyn, 2004, s. 55). A zatem „odpowiednie nastawienie filozoficzne” nie wystarczy? Trzeba wskazać pedagogice jeszcze „odpowiednie usytuowanie”. Gdzie zatem znajduje się jej miejsce?

Aż siedem razy Murzyn powtarza zdanie inspirowane stanowiskiem Bogdana Nawroczyńskiego, że w systemie Herbartowskim pedagogika ma spełniać rolę „pomostu” (Murzyn, 2004, s. 9, 194), „mostu” (Murzyn, 2004, s. 35), „zwornika” (Murzyn, 2004, s. 54), „połączenia” (Murzyn, 2004, s. 138), „związku” (Murzyn, 2004, s. 229) czy „przejęcia” (Murzyn, 2004, s. 230), dzięki któremu niwelowana jest przepaść oddzielająca filozofię teoretyczną od praktycznej. To miejsce wydaje mi się niewłaściwe. Przemawiają za tym przynajmniej dwa argumenty.

Po pierwsze, postulat ponownego zjednoczenia filozofii praktycznej i teoretycznej wynika z charakterystycznego dla myślenia idealistycznego przekonania, że doszło między nimi do jakiegoś konfliktu. Jak słusznie zauważa Andrzej Murzyn, ponowne scalenie obu porządków było celem wielu „twórców idealistycznych systemów pokantowskich” (Murzyn, 2004, s. 9). „Zasadnicza różnica między koncepcją Herbart i filozofią Fichtego, Schellinga oraz Hegla polega na tym, że podczas gdy ci ostatni wychodzą w swoich rozważaniach od absolutnego «ja», Herbart stawia na jego miejscu doświadczenie. [...] W tym, co dane w doświadczeniu, Herbart nie widzi jakiegokolwiek jednej zasady, lecz nieskończenie wiele punktów wyjścia dla rozważań filozoficznych” (Murzyn, 2004, s. 65). To, co komentator pisze tutaj w odniesieniu do filozofii Herbartowskiej, powinno być uświadomić mu przynajmniej dwie rzeczy związane z jego pedagogiką. Po pierwsze, Herbart nie dążył do zjednoczenia refleksji teoretycznej i praktycznej, gdyż uważał je za „naturalne”, tj. właściwe dla człowieka, po drugie zaś, doświadczenie było „punktem wyjścia” nie tylko w jego filozofii, lecz także pedagogice (zob. Stępkowski, 2006a).

Drugi argument przynosi właściwie rozstrzygnięcie kwestii miejsca pedagogiki Herbart w jego systemie filozoficznym. W swoich pismach oldenburgczyk wielokrotnie na nie wskazywał. Na przykład:

„Pedagogika jako nauka jest sprawą filozofii – zarówno teoretycznej, jak i praktycznej” (Herbart, 1913, s. 173).

„Pedagogika nigdy nie była dla mnie niczym innym jak filozofią stosowaną” (cyt. Herbart, 1965, s. 152).

„Tylko nie za dużo pedagogiki! Jestem przekonany, iż właśnie dlatego, że jest ona nauką pochodną, w każdej osobie będzie się kształtować zgodnie z przyjętymi poglądami filozoficznymi. [...] Jeżeli będą poprawiać się podstawy filozoficzne, wówczas również każdy sam skoryguje swoją pedagogikę” (Herbart, 1912a, s. 93).

Nietrudno spostrzec, że według Herbartu pedagogika jest pochodną filozofii praktycznej (etyki) i w tym sensie jest jej częścią stosowaną. Co więcej, w swoim artykule *Ciemna strona pedagogiki (Über die dunkle Seite der Pädagogik)* oldenburski myśliciel wskazuje fragment *Ogólnej filozofii praktycznej (Allgemeine praktische Philosophie)*, w którym pozostawił otwarte drzwi dla pedagogiki. Pisze on:

„W ósmym rozdziale drugiej księgi *Ogólnej filozofii praktycznej* podałem dokładne miejsce w nauce, które odpowiada pedagogice z zachowaniem zasady jej podrzędności i nadrzędności” (Herbart, 2007c, s. 6).

Jeśli w systemie Herbartowskim ma być już mowa o jakimś „pomoście” czy „zworniku”, to wydaje się, że tutaj znajduje się dla niego najodpowiedniejsze miejsce. Według oldenburczyka cnota (moralna) łączy filozofię praktyczną i pedagogikę (por. Herbart, 2007e, s. 36; zob. Stępkowski, 2006a, s. 93 i nast.). W jego wczesnej pracy, mało znanej polskim czytelnikom, pada stwierdzenie, które można uznać za pedagogiczne credo Herbartu: „Jedyny i pełny zadanie wychowania można wyrazić tylko za pomocą pojęcia *moralność*” (Herbart, 2007d, s. 1)¹⁶.

Nowe wyzwania dla starych problemów

Jak zauważa Andrzej Murzyn w innej swojej publikacji, „w przypadku polskiej recepcji twórczości pedagogicznej Herbartu mamy [...] wyraźnie do czynienia z głęboko pozytywistycznym, żeby nie powiedzieć – socrealistycznym – kontekstem myślenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku” (Murzyn, 2006, s. 141). Wówczas to „zignorowano w zasadzie całą jego filozofię i [...] zredukowano jego myśl do dydaktyki” (Murzyn, 2006, s. 144). W tym „okresie silnie zdominowanym przez ideologię socrealizmu [...] można zauważyć niechęć do pewnych terminów [...] zostały [one] w znacznym stopniu zredukowane po to, aby stać się wygodnym narzędziem krytyki” (Murzyn, 2006, s. 144). Przykładem tego rodzaju uproszczenia poglądów Herbartu była, według polskiego badacza, metafizyczna nadinterpretacja jego pedagogiki. Na tej podstawie powstało pejoratywne określenie „pedagogika metafizyczna”, którym nacechowano niewygodne lub niezrozumiałe elementy poglądów oldenburskiego myśliciela (por. Murzyn, 2006, s. 145 i nast.).

Minęły już czasy, gdy – odwołam się do określenia współczesnego znawcy teorii Herbartu – polski socrealizm hamował rzetelną i pozbawioną ideologicznych przesądów recepcję jego dzieł. Wraz z końcem

¹⁶ Za nieuzasadniony należy uznać zarzut postawiony na początku XX wieku przez Paula Natorpa, według którego pedagogika Herbartu miała charakter indywidualistycznie moralizatorski (Natorp, 1907, s. 4). Później na pomijanie zagadnień wychowania społecznego wskazywał Bogdan Nawroczyński (por. Nawroczyński, 1967, s. XIX). Wbrew tym opiniom charakterystyczną cechą Herbartowskiego rozumienia cnoty jest połączenie „zadania kształcenia człowieka i życia obywatelskiego” (Herbart, 2007c, s. 6).

komunizmu otworzyła się droga do merytorycznej dyskusji nad Herbartem i jego myślą. Brakuje jednak nowych punktów widzenia, a z drugiej strony nie należy ich szukać w przeszłości. W tej trudnej sytuacji postulowany renesans Herbarta wiąże się z kilkoma wyzwaniami.

Pierwsze odnosi się do tradycji badawczej. Andrzej Murzyn odwołuje się w swojej monografii przede wszystkim do czeskich myślicieli pochodzących z drugiej połowy XIX wieku, takich jak: Franz Cupr, Josef Dastich, Josef Durdík, Otokar Hostinský czy Ignac Kadlec. Oprócz nich wielokrotnie nawiązuje do poglądów Józefa Zumra, który jego zdaniem należał do grona nielicznych naukowców zajmujących się myślą oldenburczyka w drugiej połowie XX wieku. Najnowszym opracowaniem uwzględnionym przez współczesnego polskiego znawcę myśli Herbarta jest praca czeskiego filozofa Iva Treterę *Herbart a jeho stoupenci na pražské univerzité* wydana w 1989 roku. Andrzej Murzyn zdaje się nie wiedzieć, że rozpoczęty w połowie XX wieku renesans Herbarta zaowocował już bogatą i wielojęzyczną literaturą (por. Stępkowski, 2007a, s. 88, przyp. 8). Poza tym nie ma świadomości istnienia polskiego herbartyzmu, który rozwijał się w Galicji od drugiej połowy XIX wieku aż do wybuchu pierwszej wojny światowej¹⁷. Ważnym wydarzeniem było powołanie w 2001 roku w Oldenburgu Międzynarodowego Towarzystwa Herbarta (*International Herbart Association*), które inspiruje prace badawcze nad Herbartem w wielu krajach¹⁸. Uwzględnienie tych informacji jest konieczne we współczesnych badaniach.

Drugie wyzwanie wynika z trudnego dostępu do materiałów źródłowych. Brakuje nie tylko tłumaczeń dzieł oldenburczyka na język polski, lecz także wydań oryginalnych. Da się to zauważyć w ostatniej polskiej monografii o Herbarcie. W wykazie literatury wymienia się trzy podstawowe edycje tekstów źródłowych:

1. *Johann Friedrich Herbarts Sämtliche Werke in chronologischer Reihenfolge*, hrsg. von K. Kehrbach, O. Flügel, Th. Fritzsche, Bd. I – XIX, Langensalza 1887-1912.

2. *Johann Friedrich Herbart, Kleinere philosophische Schriften und Abhandlungen nebst dessen wissenschaftlichem Nachlasse*, hrsg. von G. Hartenstein, Bd. I – III, Leipzig 1842-1843.

3. *Johann Friedrich Herbart, Pädagogische Schriften*, hrsg. von O. Willmann, Th. Fritzsche, Bd. I – III, Leipzig 1912.

Tak naprawdę w samej monografii autor korzystał przeważnie z dziewiętnastowiecznego zbioru wypisów Ernsta Wagnera (1891). Dotarcie do Wagnerowskiego skrótu jest jeszcze trudniejsze niż do oryginalnych pism oldenburczyka.

¹⁷ Jeszcze nie tak dawno dziewiętnastowiecznych pedagogów galicyjskich, którzy w duchu Herbarta pisali podręczniki akademickie czy wykładali w seminariach nauczycielskich, określano mianem „apologetów herbartyzmu” (Majorek, 1996, s. 11). To negatywne nastawienie ulega powoli zmianie dzięki najnowszym badaniom historycznym (por. Szulakiewicz, 1995, s. 64 i nast.). Tym niemniej polski herbartyzm w Galicji czeka na odkrycie i opracowanie (por. Stępkowski, 2007a, s. 102 i nast.).

¹⁸ Zob. strona internetowa: <http://www.herbart-gesellschaft.de> (otwarto 15.10.2007).

Za trzecie wyzwanie uważam uniknięcie uproszczenia i schematyzacji myśli Herbartha. Jak wskazał Andrzej Murzyn, w okresie socrealistycznym dokonano redukcji pedagogiki Herbartowskiej (do dydaktyki) z powodów ideologicznych. Myślę, że także współcześnie może dojść do czegoś podobnego, choć z innych powodów. Zobrazuję to na pewnym przykładzie.

W rozdziale pierwszym monografii Murzyn przedstawia biografię Herbartha. Zajmuje mu to zaledwie trzy strony (por. Murzyn, 2004, s. 13-15). Ponadto wydarzenia, na które zwraca uwagę, zasługują bardziej na miano ciekawostek niż rzeczowych informacji (np. zależność emocjonalna Herbartha od matki czy rozczarowanie z powodu niepowołania go na katedrę filozofii w Berlinie po śmierci Hegla).

W drugim rozdziale zatytułowanym *Genealogia myśli filozoficznej Herbartha* polski herbartolog opisuje prądy myślowe, które mogły ukształtować zainteresowania naukowe i poglądy oldenburczyka. Pierwszym z nich jest filozofia Wolffiańska, z którą Herbart zetknął się jeszcze w dzieciństwie za pośrednictwem swojego nauczyciela domowego Ülzena. Drugim źródłem inspiracji była filozofia krytyczna Kanta, kolejnymi – myśl Fichtego, etyka brytyjskich moralistów i estetyka Schillera. Ważnym wydarzeniem było spotkanie z Pestalozzim.

W każdym razie przedstawiony materiał badawczy nie został poddany interpretacji. Autor monografii niemal bezdyskusyjnie akceptuje wizerunek Herbartha ukształtowany w polskiej historiografii filozoficznej¹⁹. Polemiczny ton pojawia się u niego bardzo rzadko i *de facto* nie ma żadnego wpływu na główny kierunek rozważań²⁰.

Rozdziały od trzeciego do piątego tworzą jakby osobną, problemową część monografii. Andrzej Murzyn dokonuje w nich rekonstrukcji poglądów oldenburczyka w zakresie metafizyki ogólnej, „metafizyki stosowanej”²¹, logiki i etyki²² (por. Murzyn, 2004, s. 53). Na podstawie tego fragmentu chciałbym

¹⁹ Por. opracowania systemu Herbartha przedstawione przez Władysława Tatarkiewicza (por. 1988, s. 36-40) i Fredericka Coplestona (por. 1995, s. 218-223).

²⁰ Przykładowo autor monografii sprzeciwia się zakwalifikowaniu Herbartha przez Władysława Tatarkiewicza do „okresu wielkich systemów idealistycznych”. Powodem jego wątpliwości wydaje się dychotomia, którą widać w rozumowaniu wielkiego polskiego historyka idei: podejścia maksymalistyczne (czyli idealistyczne) versus podejścia minimalistyczne (czyli realistyczne). W tej klasyfikacji Herbart będąc maksymalistą, był jednocześnie realistą. Jednak Andrzej Murzyn stwierdza w zakończeniu dość zachowawczo: „Herbart nie stworzył całkowicie nowego systemu filozoficznego, jego twórczość wpisywała się wyraźnie do historii myśli filozoficznej. Wartość Herbartha jako filozofa [...] polega przede wszystkim na tym, że myśliciel ten, żyjąc w czasach, gdy myśl filozoficzna była zdominowana przez wielkie systemy idealistyczne, zbudował antropologię filozoficzną zachowującą do końca charakter poszukujący, dzięki czemu nie poddaje się żadnej redukcji” (Murzyn, 2004, s. 231).

To, co tutaj zostało wypowiedziane o antropologii filozoficznej, we wstępie dotyczy całości myśli filozoficznej oldenburczyka: „Filozofia Herbartha nieuchronnie prowadzi do pedagogiki, a ta z kolei odkrywa w sobie filozoficzne korzenie i tym samym zwraca się w stronę podstawowych kwestii filozoficznych, dzięki czemu pozostaje otwarta i nie tylko sama nie kosztuje, ale również nie pozwala skostnieć filozofii” (Murzyn, 2004, s. 7). Całość dialektycznego tańca, w którym Murzyn postrzega ogarniętą filozofię i pedagogikę Herbartowską, nazywa on „ruchem myślenia” (Murzyn, 2004, s. 9) lub „refleksją nad refleksją” (Murzyn, 2004, s. 227).

²¹ Za problematyczne należy uznać wprowadzone przez Murzyna określenie „metafizyka stosowana” dla oznaczenia grupy nauk, do których – powołując się na Herbartha – zalicza: naukę o przyrodzie, psychologię i filozofię religii. Niestety autor nie wskazuje, skąd zaczerpnął termin „metafizyka stosowana”. Jak dotąd, nigdzie nie natrafiłem na tego rodzaju określenie. Czy nie jest to wynik nadmiernego „umetafizycznienia” poglądów oldenburczyka? W ten sposób raczej zaciemnia się jego filozofię.

²² Podział nauk, który przedstawia Murzyn (por. Murzyn, 2004, s. 53) odbiega od stanowiska Herbartha, przedstawionego w *Podręczniku do wprowadzenia do filozofii* (por. Herbart, 1993, s. 36-45). Jego klasyfikacja współgra z ówczesnie stosowanym podziałem na logikę, fizykę i etykę (por. Herbart, 1993, s. 32).

opisać ostatnie wyzwanie, którego podjęcie umożliwi dostosowany do naszych czasów powrót do myśli Herbartowskiej. W badaniach nad Herbartem pojawia się problem przekroczenia bariery historyczności, czyli uniknięcia komentowania myśli filozofa wyłącznie za pomocą jego własnej terminologii, mówienia o nim *idem per idem*. Taka bariera praktycznie zamyka drogę do wyjścia poza stereotypowe ujęcia. Niestety monografia Andrzeja Murzyna pod tym względem nie wnosi wiele nowego. W rozdziałach poświęconych myśli oldenburczyka autor ogranicza się tylko do streszczenia zawartości poszczególnych pism za pomocą języka Herbarta. W ten sposób monografia staje się sprawozdaniem²³.

Przy próbach rozwiązania tego problemu, trzeba stwierdzić, że pierwsza monografia – Józefa Gołuchowskiego – wywarła ogromny wpływ na terminologię Herbartowską w Polsce²⁴, niemniej jednak konieczne jest dostosowanie metodologii i języka opisu do wymogów współczesności²⁵. Niewątpliwie mamy do czynienia z wielkim wyzwaniem, które należy podjąć.

Czy Herbarta można zrozumieć?

Andrzej Murzyn w pionierskiej dla naszych czasów monografii niejednokrotnie wyraża głębokie przekonanie, że do tej pory Herbart był niedoceniany, a jego twórczość upraszczana i niesprawiedliwie

²³ Stabością „sprawozdań” polskiego herbartologa jest to, że ich podstawą nie są główne dzieła Herbarta, w których zajmował się odnośnymi problemami. W rozdziale trzecim, w pierwszym paragrafie, który traktuje o podstawowych problemach filozoficznych, Murzyn przyjął za główne źródło swoich rozważań *Projekt wykładów na temat wprowadzenia do filozofii (Entwurf zu Vorlesungen über die Einleitung in die Philosophie)*, zamiast *Podręcznika do wprowadzenia do filozofii (Lehrbuch zur Einleitung in die Philosophie)*, który Herbart napisał na jego podstawie kilka lat później. Podobnie podstawą do zreferowania poglądów metafizycznych oldenburczyka w drugim paragrafie tego samego rozdziału nie jest wydana w latach 1828-1829 dwutomowa *Metafizyka ogólna (Allgemeine Metaphysik)*, lecz opublikowany w 1808 roku zarys *Główne punkty metafizyki (Hauptpunkte der Metaphysik)*. Kilkunastostronicowy załącznik do tej ostatniej pracy – *Główne punkty logiki (Hauptpunkte der Logik)* – posłużył polskiemu monografście w przedstawieniu logiki Herbarta. Odnośnie do źródła prezentacji jego psychologii w trzecim paragrafie drugiego rozdziału (por. Murzyn, 2004, s. 96-139) autor oparł się wyłącznie na wypisach Wagnera. Podobnie jak w następnym paragrafie, w którym mowa jest o filozofii religii. Należy zauważyć, że Herbart nie napisał osobnego dzieła poświęconego tej problematyce, chociaż z pewnością uznawał ją za fundamentalną zarówno dla swojej pedagogiki, jak i filozofii. W piątym rozdziale, w którym omawiane są poglądy etyczne, Andrzej Murzyn cytuje co prawda podstawowe w tym zakresie dzieło Herbarta – *Ogólną filozofię praktyczną (Allgemeine praktische Philosophie)*, ale często brakuje wskazania numeru strony, z której pochodzi cytat lub do której odnoszą się rozważania komentatora.

²⁴ Również Andrzej Murzyn uznaje autorytet filozofa z Garbacza, który jego zdaniem w bardzo przystępny sposób przedstawia nawet najtrudniejsze zagadnienia filozofii Herbarta (por. Murzyn, 2004, s. 84). Autor współczesnej monografii chętnie odwołuje się do terminów, które wprowadził, a nawet cytuje jego tłumaczenia tekstów Herbarta.

²⁵ Rażą nas błędne tłumaczenia, którymi – mniej lub bardziej świadomie – posługuje się Andrzej Murzyn. Jako przykłady wskażę: „jażność” = *Ichheit* (Murzyn, 2004, s. 90), „samoczynność” = *Selbsttätigkeit* (Murzyn, 2004, s. 61), „prosty rozum” = *der gemeine Verstand* (Murzyn, 2004, s. 69), „zaczepianie” = *Anfechtung* (Murzyn, 2004, s. 105), „samomyślenie” = *Selbstdenken* (Murzyn, 2004, s. 114), „przeciwna sprzeczność” = *konträrer Gegensatz* (Murzyn, 2004, s. 153), „towarzystwo” = *Geselligkeit* (Murzyn, 2004, s. 198). Zapewne dlatego autor monografii często stosuje cudzołóstwa. Tym sposobem otwiera jednak przestrzeń znaczeniową, która może być niewłaściwie (a przynajmniej niejednoznacznie) interpretowana. W oczywisty sposób kłóci się to z podstawową intencją Herbarta, aby filozofia była „obróbką pojęć” (*Bearbeitung der Begriffe*), czyli umożliwiała jak największą precyzję językową.

oceniana (por. Murzyn, 2004, s. 7). Wprawdzie dzięki herbertyzmowi i herbertystom idee pedagogiczne myśliciela przetrwały do początku XX wieku, ale „zapłacił on bardzo wysoką cenę za to, że był jednocześnie pedagogizującym filozofem i filozofującym pedagogiem” (Murzyn, 2004, s. 7). Było nią to, że „tylko nieliczni profesorowie uniwersytetu interesowali się myślą Herbartą” (Murzyn, 2004, s. 8).

Według mnie przyczyn takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się nie tylko w uwarunkowaniach historycznych, lecz także w tym, co jasno ukazuje się w związku z pierwszą recenzją *Pedagogiki ogólnej* Herbartą. W 1811 roku opublikował ją Reinhold Bernhard Jachmann. Według recenzenta nie można do końca zrozumieć argumentacji autora, gdyż jego myśl jest niejasna i stąd „w głównych sprawach [...] brakuje mu [tj. recenzentowi – dop. D.S.] zrozumienia filozoficznego” (Jachmann, 1811, s. 179). Otto Willmann, profesor filozofii i pedagogiki w czeskiej Pradze, jako pierwszy powrócił do tej sprawy. Zajął się także wskazaniem źródeł niejasności Herbartowskiej teorii. W artykule *Über die Dunkelheit der „Allgemeinen Pädagogik“ Herbart's (O niezrozumiałości „Pedagogiki ogólnej” Herbartą)* stwierdza m.in., że „mrok spowijający to dzieło wynika z planu i opartego na nim układu treści” (Willmann, 1873, s. 140). Pisząc o planie, ma na myśli przede wszystkim cel wychowania. Jego zdaniem, „Herbart cel ten raczej zakrył niż odsłonił, a przez to spojrzenie pedagogiczne zostało raczej odwrócone od niego, niż nań skierowane” (Willmann, 1873, s. 147).

„Mrocznymi” miejscami systemu Herbartą ponownie zajęto się dopiero w XX wieku. Niemniej jednak Günther Buck przedmiotem swoich analiz uczynił nie pedagogikę oldenburczyka, ale niejasności i sprzeczności powstałe przy jej interpretacji (por. Buck, 1974, s. 107).

Problem niezrozumienia dotyczy właściwie całej twórczości Herbartą: zarówno pedagogicznej, jak i filozoficznej. Nawet sam myśliciel miał tego pełną świadomość. Dowodzą tego liczne fragmenty pism, gdzie stara się niejako podpowiedzieć czytelnikom, jak odnaleźć brakujące wątki. W przywołanym już esejie *Ciemna strona pedagogiki*, który powstał w 1811, wskazuje na własną bezradność wobec tego, „co można wywnioskować z mojej pedagogiki ogólnej, jeśli przystąpi się do jej oceny bez znajomości mojej filozofii” (Herbart, 2007b, s. 4).

W tym samym artykule Herbart plastycznie rozróżnił ciemną i jasną stronę pedagogiki. Ciemna wiąże się z psychologią wychowania. Po przeprowadzeniu badań psychologicznych w tym czasie doszedł do wniosku, że psychologia nigdy nie będzie w stanie w pełni wyjaśnić procesu wychowania i wytłumaczyć jego zasad. Z drugiej jednak strony wychowanie nie może zrezygnować z psychologii, gdyż mimo swoich ograniczeń stanowi ważną pomoc. Całkowita jasność i pewność panuje tylko odnośnie do pojęć etycznych. Uprzedzając jakiegokolwiek nieporozumienia, wyjaśnia, że ma na myśli przede wszystkim cnotę etyczną (*Tugend*): pojęcie, które legło u podstaw *Pedagogiki ogólnej* (1806) – pierwszego systematycznego dzieła oldenburczyka (por. Herbart, 2007b, s. 5 i nast.)²⁶.

Reasumując – nawet po lekturze monografii, Herbart wciąż pozostał niezrozumiały, Andrzej Murzyn natomiast znalazł się w gronie nielicznych znawców Herbartą i pozostawił pole do działania dla innych naukowców.

²⁶ W *Ciemnej stronie pedagogiki* Herbart przedstawia wizję „pedagogiki prawdziwie naukowej”. Pisze on na zakończenie: „Jeśliby połączyć [...] empirię i wiedzę poszerzoną przez celowe doświadczenie [psychologiczne] z wyraźnie określonymi pojęciami filozofii praktycznej, wówczas otrzymalibyśmy bez wątpienia najlepszą pedagogikę, która [...] byłaby dziełem doskonałym i we wszystkich swych częściach jednorodnym” (Herbart, 2007b, s. 6).

Zakończenie

Jak zaznaczyłem na wstępie, główną intencją tego artykułu było poszukiwanie perspektyw badawczych dla odradzającego się również w naszym kraju zainteresowania myślą filozoficzno-pedagogiczną Herbarta²⁷. Na zakończenie chciałbym wskazać trzy obszary problemowe i nowe podejście badawcze, które stara się je połączyć. Ze zrozumiałych względów pierwszorzędne znaczenie będą miały zagadnienia odnoszące się do pedagogiki. Bez zmian pozostaje zaś postulat udostępnienia polskiemu czytelnikowi najważniejszych dzieł myśliciela z Oldenburga, przynajmniej we fragmentach²⁸.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można wyodrębnić następujące obszary problemowe, w których konieczna jest rewizja wizerunku Herbarta i jego myśli: dzieje polskiej recepcji, reinterpretacja poglądów i wykorzystanie we współczesnej pedagogice. O ile dwa pierwsze zagadnienia są oczywiste, o tyle trzeci wyda się dla wielu kontrowersyjny lub nawet irracjonalny. Jego krytycy z pewnością wskażą na to, że czym innym jest badanie pedagogiki Herbarta z zamiarem obalenia niesłusznie mu stawianych oskarżeń, a czym innym wykorzystanie jego koncepcji we współczesnej nauce. Moim zdaniem warto osiągnąć obydwie cele. Aby udowodnić moją tezę, odwołam się do koncepcji pytań pedagogicznych autorstwa Dietricha Bennera, współczesnego niemieckiego herbartologa.

Podczas konferencji naukowej poświęconej dwusetnej rocznicy wydania *Pedagogiki ogólnej* Benner stwierdził: „To, czy dzisiaj ktoś jest klasykiem, musi się okazać w świetle współczesnych problemów. Oczywiście, pierwszym warunkiem jest, że się w ogóle czyta i zna jego dzieła. I na tej podstawie należy rozróżnić nierzadko całkowicie odmienne sposoby podejścia do danego klasyka. Teoretyk pedagogiki – jakim jestem – studiuje klasyka jak nowoczesny malarz malarstwo renesansowe. Nie zajmuje się nim po to, aby je naśladować, lecz po to, aby wzmocnić swoje spojrzenie, swoje oko, zakres języka artystycznego” (Stępkowski, 2007b, s. 8). Dlatego też proponuje analizę historyczno-problemową, polegającą na poszukiwaniu w dziejach wychowania podstawowych pytań pedagogicznych, które nie straciły na aktualności (por. Stępkowski, 2006b, s. 68 i nast.).

Według niemieckiego prakseologa, pytanie zawsze wynika zarówno z aktualnej rzeczywistości wychowawczej, jak i problemów, przed którymi nas ona stawia. Dzięki więzi, którą jest *praxis*²⁹, odnosi

²⁷ Odwołując się raz jeszcze do publikacji Andrzeja Murzyna, wydaje mi się, że oprócz zainteresowania nowymi problemami, które do tej pory ignorowano, jak np. metafizycznymi podstawami myślenia pedagogicznego, psychologią duszy, związkiem między religią, filozofią i pedagogiką, odżyły także stare schematy. Hasłowo wskażę na m.in.: teorię apercpcji (por. Murzyn, 2004, s. 97), indywidualistyczny charakter etyki (por. Murzyn, 2004, s. 195), woluntaryzm moralny (por. Murzyn, 2004, s. 195), neohumanistyczne ujęcie estetyki (por. Murzyn, 2004, s. 229), „brakowa” teoria religii (por. Murzyn, 2004, s. 230).

²⁸ W roku 2008 przypada dwusetna rocznica pierwszego wydania *Ogólnej filozofii praktycznej*, podstawowego dzieła etycznego Herbarta. Ze względu na znaczenie, jakie przypisywał on etyce – zwłaszcza w odniesieniu do pedagogiki, warto by udostępnić szerszemu gronu przynajmniej fragmenty tego dzieła. Dotychczasowa wiedza pedagogów ogranicza się do hasłowej znajomości idei etycznych. Zupełnie nieznaną jest druga część dzieła, w której Herbart analizuje pojęcie cnoty i jej powiązania z życiem obywatelskim.

²⁹ W języku polskim termin *praxis* bywa często niewłaściwie rozumiany jako praktyka lub doświadczenie. Benner określa go następująco: „[Praxis] zawsze ma podwójne znaczenie: po pierwsze, oznacza możliwość stworzenia czegoś dzięki podejmowaniu aktywności i działania, czyli w sposób intencjonalny; po drugie jednak, oznacza również konieczność, na którą odpowiada praktyka,

się ono także do przeszłości. Ta zależność legitymizuje poszukiwanie w dziejach wychowania i myśli pedagogicznej wskazówek w pokonywaniu współczesnych trudności (por. Stępkowski, 2006b, s. 62 i nast.). Nie chodzi oczywiście o porady praktyczne, lecz o zrozumienie istoty problemów, które od zawsze stawały przed człowiekiem.

Wydaje mi się, że prakseologiczna perspektywa badawcza umożliwia odczytanie pedagogiki Herbartowskiej przy jednoczesnym zachowaniu jej żywotności i charakteru historycznego.

Bibliografia

- Benner D. (1993). *Die Pädagogik Herbarts. Eine problemgeschichtliche Einführung in die Systematik neuzeitlicher Pädagogik*. Weinheim und München: Verlag Juventa.
- Benner D. (2006). Pedagogika ogólna. Przeł. M. Wojdak-Piątkowska. W: B. Śliwerski (red.) *Pedagogika*. T. 1: *Podstawy nauk o wychowaniu* (s. 115-194). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Bouzyk M. (2006). Herbart – realista czy idealista? W: J. Piskurewicz, D. Stępkowski (red.) *Herbart znany i niezany. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej”* (s. 58-80). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Buck G. (1974). Über die dunkle Seite der Pädagogik Herbarts. *Zeitschrift für Pädagogik*, 20, z. 1, s. 79-107.
- Coplestone F. (1995). *Historia filozofii: Od Fichtego do Nietzschego*. Tłum. J. Łoziński. T. VII. Warszawa: PAX.
- Głombik Cz. (1999). [Recenzja:] Herbart i studia historyczno-filozoficzne Josefa Zumra. *Edukacja Filozoficzna*, vol. 28.
- Gólurowski J. (1861). *Dumania nad najważniejszymi zagadnieniami człowieka, poprzedzone historycznym rozwinięciem głównych systematów filozoficznych od Kanta do najnowszych czasów*. Wilno: (druk) J. Zawadzki.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2006). Recepcja Herbartowskiej kategorii „naukowości” pedagogiki. W: J. Piskurewicz, D. Stępkowski (red.) *Herbart znany i niezany. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej”* (s. 39-57). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Henckmann W. (1993). Einleitung. W: J.F. Herbart (1993). *Lehrbuch zur Einleitung in die Philosophie* (s. VII-LXX). Hg. W. Henckmann. Hamburg: Verlag Meiner.
- Herbart J.F. (1912a). Brief an Dissen. W: *J.F. Herbarts Sämtliche Werke in chronologischer Reihenfolge*. Hg. Th. Fritzsche. Bd. XIX. Langensalza: Verlag Veit.
- Herbart J.F. (1912b). *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania*. Tłum. T. Stera. Warszawa: Gebethner i Wolff. 2 wydanie – 2007.
- Herbart J.F. (1913). Diktate zur Pädagogik. W: *J.F. Herbarts Pädagogische Schriften*. Hg. O. Willmann, Th. Fritzsche. Bd. 1. Osterwieck/Harz und Leipzig: Verlag Zickfeldt.
- Herbart J.F. (1937). *Wykłady pedagogiczne w zarysie*. Tłum. J. Jakóbiec. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Herbart J.F. (1965). Rückblick auf die pädagogische Wirksamkeit in Königsberg. W: J.F. Herbart, *Pädagogische Schriften*. Hg. W. Asmus. Bd. 3. Dusseldorf und München: Verlag Küpper.
- Herbart J.F. (1967). *Zarys wykładów pedagogicznych*. Tłum. B. Nawroczyński. W: Jan F. Herbart, *Pisma pedagogiczne* (s. 23-182). Warszawa-Wrocław-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.

próbując odwrócić zły los lub przewyciężyć kryzys doświadczany przez człowieka” (Benner, 2006, s. 128). Zgodnie z grecką tradycją filozoficzną *praxis* wyraża ugruntowane w sferze moralnej specyficzne działanie człowieka, w którym tworzy on samego siebie, wpływając jednocześnie na otaczający świat.

- Herbart J.F. (1993). *Lehrbuch zur Einleitung in die Philosophie*. Hg. W. Henckmann. Hamburg: Verlag Meiner.
- Herbart J.F. (2007a). *Abecadło poglądowności według pomysłu Pestalozziego*. Tłum. D. Stępkowski SDB. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/abecadlo.pdf> (otwarto 12.10.2007).
- Herbart J.F. (2007b). *Ciemna strona pedagogiki*. Tłum. D. Stępkowski SDB. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/ciemna.pdf> (otwarto 14.10.2007).
- Herbart J.F. (2007c). *Dodatek albo o realizmie w przeciwieństwie do empiryzmu i idealizmu* Tłum. D. Stępkowski SDB. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/dodatek.pdf> (otwarto 12.10.2007).
- Herbart J.F. (2007d). *Estetyczne przedstawienie świata jako główne zajęcie wychowania*. Tłum. D. Stępkowski SDB. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/estetyczne.pdf> (otwarto 14.10.2007).
- Herbart J.F. (2007e). *Ogólna filozofia praktyczna*. Tłum. D. Stępkowski SDB. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/praktyczna.pdf> (otwarto 14.10.2007).
- Jachmann R.B. (1811). Recension der Herbart'schen „Allgemeinen Pädagogik“ in der Jenaischen Allgemeinen Literaturzeitung. W: K. Kehrbach (red.) *J.F. Herbarts Sämmtliche Werke in chronologischer Reihenfolge*. Bd. 2. Langensalza: Verlag Beyer.
- Lewowicki T. (2006). Szkic do dziejów metodologii pedagogiki. W: D. Kubinowski, M. Nowak (red.) *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie* (s. 17-27). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Majorek Cz. (1996). Herbartyzm i „nowe wychowanie” w polskiej myśli pedagogicznej w Galicji na przełomie XIX i XX wieku. W: A. Meissner (red.) *Nauczyciele galicyjscy. Udział polskich nauczycieli galicyjskich w rozwoju teorii i badań naukowych 1860-1918* (s. 11-26). Rzeszów: Wydawnictwo WSP.
- Męczkowska A. (2006). *Podmiot i pedagogika*. Wrocław: Wydawnictwo WS TWP.
- Murzyn A. (2004). *Johann Friedrich Herbart i jego miejsce w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Murzyn A. (2006). O błędnym odczytaniu pedagogicznych poglądów J.F. Herbarta. W: J. Piskurewicz, D. Stępkowski (red.) *Herbart znany i nieznan. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej”* (s. 137-150). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Nawroczyński B. (1967). Wstęp: Życie i dzieło filozofa i pedagoga. W: Jan F. Herbart, *Pisma pedagogiczne* (s. XI-LXXIV). Warszawa-Wrocław-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN.
- Natorp P. (1907). *Herbart — Pestalozzi und die heutigen Aufgaben der Erziehungslehre. Acht Vorträge*. W: P. Natorp *Gesammelte Abhandlungen zur Sozialpädagogik*. Bd. 1: Historisches. Stuttgart.
- Piskurewicz J., Stępkowski D. (red.) (2006a). *Herbart znany i nieznan. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej”*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Piskurewicz J., Stępkowski D. (2006b). Słowo wstępne. W: J. Piskurewicz, D. Stępkowski (red.) *Herbart znany i nieznan. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej”* (s. 7-11). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Prange K. (2007). *Herbart a Getyńska Siódemka. Związek pedagogiki z polityką*. Tłum. D. Stępkowski SDB. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/prange.pdf> (otwarto 13.10.2007).
- Stępkowski D. (2003). *O jasnej stronie pedagogiki. Studium podstaw pedagogiki J.F. Herbarta (1776-1841)*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Pedagogiczny (niepublikowana praca doktorska).
- Stępkowski D. (2006a). „Punkt wyjścia” myślenia pedagogicznego J.F. Herbarta. W: J. Piskurewicz, D. Stępkowski (red.) *Herbart znany i nieznan. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej”* (s. 81-100). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.

- Stępkowski D. (2006b). Prakseologiczna koncepcja pedagogiki ogólnej Dietricha Bennera. *Pedagogika Filozoficzna online*, 1, s. 59-74 (dostępny na <http://www.pedagogika-filozoficzna.edu.pl>, otwarto 11.10.2007).
- Stępkowski D. (2007a). Herbart i jego myśl w Polsce. Dzieje recepcji i oddziaływania. *Artes Liberales. Zeszyty Naukowe Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztor*, 1, s. 87-111.
- Stępkowski D. (2007b). *Inspiracje herbertowskie dla współczesnej pedagogiki. Głosy uczestników dyskusji panelowej podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Herbart znany i nieznan”. W dwusetną rocznicę wydania «Pedagogiki ogólnej»*. Dostępny na: <http://www.herbart.pl/03/pdf/estetyczne.pdf> (otwarto 14.10.2007)
- Szulakiewicz W. (1995). *Władysław Sereżyński. Studium z dziejów pedagogiki galicyjskiej*. Rzeszów: Wydawnictwo WSP.
- Tatarkiewicz W. (1988). *Historia filozofii*. T. III. Warszawa: PWN.
- Wagner E. (1891). *Vollständige Darstellung der Lehre Herbarts*. Langensalza: Schulbuchhandlung Gressler.
- Willmann O. (1873). Über die Dunkelheit der „Allgemeinen Pädagogik“ Herbart's. *Jahresbuch des Vereins für wissenschaftliche Pädagogik*, 5, s. 124-150.
- Zaczyński W.P. (1988). *Metodologiczna tożsamość dydaktyki*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Summary

**Difficulties and perspectives of the contemporary research on Herbart
(in reference to a monograph by Andrzej Murzyn: *J.F. Herbart i jego miejsce
w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej*
[*J.F. Herbart and his place in the context of post-Kantian idealistic philosophy*])**

The present article takes an attempt at describing the state of research on J.F. Herbart's (1776-1841) philosophy and pedagogy in Poland. The analysis is based on a monograph by Andrzej Murzyn published in 2004.

The first chapter specifies three areas of difficulty in the new research on Herbart initiated a few years ago. The second chapter explores misunderstandings regarding the philosophical character of Herbart's pedagogy and its place in the system developed by him. The sociorealist distortion and limitation of his ideas to be overcome by a new language and research perspective appear as the main concern the third chapter. In the fourth chapter were evaluated the chances of presenting the „bright side” of Herbart's pedagogy. In the end, a direction was specified, which should be followed in order to discover a new outlook on Herbart himself as well as his philosophy and pedagogy.

Tłumaczył: Rafał Springer